

Oszczędzaj i ucz oszczędzać!

Z okazji „DNIA OSZCZĘDNOŚCI“

należy sobie uprzytomnić, że największe bezpieczeństwo złożonych oszczędności daje

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu sepołeńskiego

w SEPOLNIE KRAIŃSKIM

z Oddziałami w Więcborku i Kamieniu Pomorskim

Kłajpeda wchozi na stół

Prasa gra już uwerturę do nowych rewindykacji niemieckich

Berlin. W związku z wypadkami w Kłajpedzie „Deutsche Diplomatisch-Politische Korrespondenz“ pisze m. inn.:

„W czasie, gdy ludność obszaru Kłajpedy zdecydowana jest, by w duchu zapewnienia, udzielonych jej przez państwa, które podpisały statut kłajpedzki, wywalczyć sobie prawd stanowienia, ze strony litewskiej, wbrew statutowi kłajpedzkiemu, otwarcie i skrycie czynione są starania, by wolę lud-

ności zламаć.

Litewska ustawa o ochronie państwa znosi całkowicie samorząd Kłajpedy. Uprawnienia gubernatora Kłajpedy czynią z niego dyktatora obcego krajowi i ludności.

W zakończeniu „Deutsche Diplom.-Polit. Korresp.“ wyraża nadzieję, że Litwa wyrzeknie się nareszcie stosowania wszelkiego rodzaju kruczków prawnych, do których dotąd tak często się uciekała.

720 Żydów z Niemiec na dworcu w Chojnicach

W ub. piątek późnym wieczorem przybył do Chojnic pociąg specjalny z Niemiec, którym przyjechało 720 żydów, legitymujących się paszportami polskimi od lat zamieszkali w Niemczech. Na mocy zarządzenia władz niemieckich żydzi ci zostali nagle wysłani specjalnymi transportami z Rzeszy Niemieckiej do Polski. Pociąg z żydami zatrzymał się na dworcu w Chojnicach. Chwilowo nie wiadomo, co władze polskie zrobią z tym niepożądanym nabytkiem. Wśród transportu, który zatrzymał się na dworcu w Chojnicach znajdują się m. in. znani starym Chojniczanom żydzi Lewiński (były właściciel fabryki p. Kamierskiego) i Hermann Schuster (były właściciel Ogorzelińskich Młynów). Podobnych transportów przybyło do Polski kilka i na wszystkich stacjach granicznych czekają transporty żydów na rozstrzygnięcie ich losu. Na granicy w Zbaszynie i Krzyżu mają 20.000 żydów leżać.

W wyniku wymiany zdań pomiędzy rządem polskim a rządem niemieckim w przyszłym tygodniu rozpoczyna się negocjacje tych dwóch rządów na temat całokształtu sprawy obywateli polskich narodowości żydowskiej, zamieszkałych w Niemczech.

Tematem negocjacji będzie także sprawa powrotu do Niemiec wydalonych ostatnio z Rzeszy obywateli polskich.

W związku z tym wszystkie dalsze wydalenia obywateli polskich narodowości żydowskiej z Niemiec zostały wstrzymane, znajdujące się zaś już na granicy transporty — cofnięte.

Rząd polski ze swej strony wstrzymał zapoczątkowaną akcję wysiedlenia obywateli niemieckich z Polski.

Silna flota — to potęga Polski!

Niekiedy zniknął przed Horacego widok jeziora Grandieu, które ukazywało się znowu po chwili w obramowaniu poźółkłej trziny.

Dając się unosić dowolnie Sarze, książę rozpatrywał uważnie przebiegającą miejscowość.

— Zbliżam się potrochu do jeziora... stanowi to niepomyślną okoliczność, iho tam napotkam zapórę, która kres położy wyścigom i ci panowie nie będą mogli przekonać się o zaletach mego konia. Otóż chcę, aby oni zadali pardonu... Gdzież znajdują się w tej chwili?

Było jeszcze dość jasno dla rozejrzenia się dokoła.

Objął się sztyld oberży przy drodze.

— „Pod zielonym dębem...“ dobrze... za kilkanaście minut znajduję się w lesie Flamberge, tam będę miał do wyboru dwie drogi... jedną, prowadzącą do Port-Saint-Père i drugą o wiele dogodniejszą do Sainte-Pazanne... Niech będzie Sainte-Pazanne... tymczasem naleję jeszcze sadła za skórę moim zapamiętany towarzyszom.

Pochylił się na siodło i głaszcząc pieszczotliwie swoją wierzchówkę, mówił:

— Hop Sara, hop, prędzej, prędzej!

Kłacz przyspieszyła biegu. Wyciągnęła się, lekka, zwinna, z wyciągniętą szyją, z roz-

Ambasador W. Brytanii pośrednikiem między Czang-Kai-Szekiem a Japonią?

Londyn. „Daily Telegraph“ donosi, że marszałek Czang-Kai-Szek wezwał do siebie ambasadora brytyjskiego w Chinach sir Archibalda Clerk-Kerra.

Jak przypuszczają, Czang-Kai-Szek będzie prosił ambasadora o pośrednictwo między nim a Japończykami.

Złoto hiszpańskie płynie do Ameryki

Perpignan. Przez stację graniczną w Cerbere przeszło 350 ton sztab złota i srebra, pochodzących z Hiszpanii, które przesłane zostały do Hawru, gdzie załadowane mają być na okręt z przeznaczeniem do Ameryki.

Złoto i srebro stanowią mają pokrycie za szereg zakupów poczynionych przez rząd Hiszpanii republikańskiej w Ameryce.

Z piasku budowane fortyfikacje sowieckie

Czerniowce. Gazeta „Neueste Nachrichten“ pisze, że 18-tu inżynierów sowieckich, którzy w swoim czasie prowadzili prace przy budowie fortyfikacji na granicy polsko-sowieckiej, zostało postawionych przed sąd i rozstrzelanych.

Byli oni oskarżeni o to, iż użyli do budowy jak najgorszego materiału, wskutek czego fortyfikacje już dziś, wkrótce po ukończeniu, okazały się niezdadne do użytku i będą musiały być zburzone.

Niewiele potraw można spożywać codziennie...

więc większość z nich rychłoby się spryskzyła. Chleb jednak można jeść zawsze, kawę można pić codziennie a zdrową i pożywną Kawę Słodową Kneippa powinno się pić codziennie, bo dopiero wtedy służy ona tak wybitnie zdrowiu.

Juliusz Mary

75

PRZEZ ZEMSTĘ

POWIEŚĆ

Pozwolił jednak pędzić naprzód, aby nie słyszała odgłosu kopyt, pedzających za nią koni i tym samym uspokoiła się trochę. Istotnie wszystko nleba wem przycichło. Książę uśmiechnął się ironicznie.

— Gdy zechcę, pozbedę się ich prędko. Dosyć była widoczna lekkość i zwinność Sary, aby uwierzyć, że słowa jego nie były czczą przechwałką. Naraz poczuł, że klacz kuleje.

Nie namyślając się, wskoczył z siodła, obejrzał koniowi nogę, wyjął kamyczek, który dostał się pod podkowie i wsiadł napowrót.

Wszystko to nie zabrało więcej czasu jak pół minuty, ale zmniejszyła się niemińie znacznie przestrzeń, dzieląca Horacego od ścigających go jeźdźców.

— Hop! Sara, hop!

I klacz popędziła jak strzała po drodze śniegiem zasłanej.

Na zakręcie, w lasu dębowym gina sobie z oczu goniący i goniony, ale odnajdują się niebawem po drugiej stronie boru.

dętymi nozdrzami, galopując z rytmiczną regularnością.

— Bardzo dobrze Sara, bardzo dobrze moja luba.

Jakby rozumiejąc pochwałę, klacz chciała podwoić szybkość biegu.

— Nie, nie, czekaj jeszcze, oszczędzajmy sił naszych, pantenku.

Gaston i Piotr pozostali daleko w tyle, a książę śmiać się zaczął.

Dojechawszy do lasu Flamberge, zatrzymał się i zapalił cygaro.

Miał dość czasu, mógł dać wytchnąć koniowi. Las Flamberge pokrywa wzgórze, z którego szczytu rozciąga się daleki widok.

Zmrok zapadał zwolna, niewyraźnie kontury krajobrazu tonęły we mgłę. Odzienie gdzie padały płatki śniegu, zapowiadając groźną zamięlę.

Ze szczytu wzgórza Horacy widział dwa kilometry ujechanej drogi; dostrzegł na niej w odległości około pięćset metrów jednego tylko jeźdźcę: Piotra.

Co się stało z Gastonem? Nigdzie go dożyć nie mógł.

— Zrzekł się dalszych szans walki — rzekł książę, wruszając ramionami.

— Można to było z góry przewidzieć. Dalszy ciąg nastąpi.